

ewodzka Biblioteka Publiczna
CZYTELNIWA
w Opolu

Kolekcja
Emila Kornasia

2010 B3
032064

3

ROZWOJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY UNARODOWIENIU ŻYCIA POLSKIEGO.

Nr 3.

17 STYCZNIA 1926 r.

ROK IX.

Przesyłka opłacona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

„Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować”.

Ks. ST. STASZIC.

Ks. JÓZEF KRUSZYŃSKI
Rektor Uniwersytetu w Lublinie.

KWESTJA ŻYDOWSKA W POLSCE W EPOCE STASZICA.

„Wielki narodzić, azaliż tak ginąć myślisz, aby się nie po tobie nie zostało, tylko niesława?” — Staszic — „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego”.

Lubelski Komitet obchodu setnej rocznicy zgonu ks. Staszica wziął sobie za zadanie spopularyzowanie wielkich idei, jakie ten wybitny mąż stanu i patriota pragnął zaszcześcić w narodzie, patrzącym u schyłku 18 go wieku na wybór własnej Ojczyzny. Ukazało się już kilka prac staraniem Komitetu wydanych, niebawem ujrzą światło dzienne jeszcze inne, aby dorobek Staszica stał się dostępnym dla najszerzych warstw naszego społeczeństwa, dla którego mądre rady Staszica winny się stać nie tylko drogowskazem, ale i fundamentem dla rozwijania odrodzeniowej pracy w powołanej na nowo do życia państwowości polskiej.

Wśród prac, poświęconych rocznicy Staszicowskiej, ukazała się również broszura, przygotowana do druku przez niżej podpisanego, p. t. „Stanisław Staszic a kwestja żydowska” (Lublin, 1926).

Ks. Staszic żył na przełomie dziejów, gdy Polska straciła byt niepodległy i rozpoczynał się okres długiej niewoli. Znał to pokolenie, które urodziło się w wolnej Ojczyźnie, wskutek atoli błędów popełnionych w przeszłości utraciło niepodległość. Znał również nowe pokolenie, wyrastające już w niewoli i żywiej, aniżeli poprzednie, patrzące na zmierzch wolności, zastanawiało się nad przyczynami upadku. Potężny umysł i gorący patriotyzm Staszica wybił się ponad tych, których ówczesna Polska uważała za najznakomitszych swoich obywateli. Dla tego też jego głos nie może być zapomniany i dzisiaj, gdy stare błędy się powtarzają.

Obok rozległych poczyną, zmierzających do rozwoju uświadczenia narodowego i rozpoczęcia pracy typowej polskiej, która by wiodła naród do utrwalenia swego ekonomicznego bytu, a jednocześnie wytworzenia koniecznej odporności wobec zabiegów stosowanych przez trzech zaborców w celu osłabienia patriotycznego ducha i przeprowadzenia dzieła wynarodowienia, Staszic nie mógł pominąć i kwestji żydowskiej.

Poza dwiema specjalnemi rozprawami, poświęconemi kwestji żydowskiej, Staszic w swoich licznych pracach nawiązywał niejednokrotnie do kwestji żydowskiej. Czemże była ta kwestja żydowska w epoce Staszica?

Poczynając od pierwszego rozbioru Polski stosunek społeczeństwa polskiego do żydów zaczął ulegać zmianie. Po znanych w dziejach naszych przedsięwzięciach, zmierzających do odzyskania Polski, a rozwijanych w początkach 17-go stulecia, pod koniec 17 wieku i w pierwszej połowie 18 nastąpiła pewna apatia. Znamienną cechą w naszej historii jest pewien ruch antyżydowski w tych momentach, gdy naród, świadom swej siły, pragnie wcielić w życie hasła mające na względzie tak poprawę bytu ekonomicznego, jak i postęp kulturalny. Tak było w początkach wieku 17-go. Mniej lub wcale nie zajmuje się zagadnieniem żydowskim, gdy brak mu pobudek do pracy twórczej, o której wspomnieliśmy wyżej.

Po pierwszym rozbiurze Polski nastąpiło w tym względzie przebudzenie. Poważne ciosy wymierzane w niepodległość Polski, raniły uczu-

cia Polaków, natomiast żydostwo pozostawało jakoby poza nimi. W miarę tego, jak obce siły utrzymywały władzę na ziemiach polskich, spadały łuski z oczu tych sfer czy warstw polskich, które zwykły patrzeć na żydów, jako na pewną odmianę obywateli polskich, wyznających religię zamkniętą w ciasnych ramach konserwatyzmu talmudowego i rozmawiających zepsutą niemiecką, czyli żargonem. Powód do takiego zwrotu w pojęciach i nastrojach dawali zawsze sami żydzi. Ciosy spadające na kraj nic ich nie obchodziły. Owszem, przyjmowali je z niekłamana radością, gdy tylko zauważyli, że pod względem ekonomicznym nie będą doznawali większych ograniczeń.

Zrozumiałą jest rzeczą, że społeczeństwo polskie nie mogło nadal pozostawać biernym wobec takiego zachowania się żydów. Rozpoczęła się reakcja i doprowadziła na Sejmie czteroletnim do występowania przeciwko żydom, jako elementowi antypatrjotycznemu, usposobionemu nieprzychylnie i działającemu na szkodę państwowości polskiej.

W miarę tego jak nowe ciosy spadały na Polskę, żydostwo odkrywało coraz to wyraźniej swoje oblicze, łącząc się z wrogami, na co posiadamy mnóstwo dowodów w wystąpieniach na Sejmie posłów, zarówno jak i w pismach politycznych, pochodzących z owej epoki.

Staszic, który w owym czasie najlepiej rozumiał nasze niedomagania, zajął względem żydów stanowisko zupełnie zdecydowane. W zabiegach o dobro kraju widział, że zdrowy organizm ludu polskiego zatrutowany jest przez żydostwo, które czyni w tej mierze straszne spustoszenia. Niestety było dla Polski, iż dozwoliła na takie urządzenie się żydów. Tolerowanie dalszego stanowiska, zajętego przez żydów, zarówno jak i roli jaką odgrywali w życiu gospodarczym Polski, byłoby zabójczym dla przyszłych losów narodu. Należy przeto poddać koniecznie rewizji dotychczasowy stosunek do żydostwa i obmyśleć sposoby, któreby udaremniały szkodliwość tego żywiołu. Poddaję głębokiej rozważce całą sprawę żydowską. W mieście stanowisko żydów powinno ulegć bezwzględnej zmianie, ponieważ niekrępowani w swych antynarodowych i antypaństwowych dążeniach, zgarniają majątek miejski do własnych kieszeni, wyrządzają krzywdę mieszczaństwu polskiemu. Radzi tedy poddać żydów zwierzchności miejskiej i zmusić do rolnictwa i rzemiosł. Niepodległość gmin żydowskich powinna być zniesiona, ponieważ nie można sobie wyobrazić, aby jakaś organizacja dążyła do założenia obcego państwa w państwie, aby obce duchem mieszczaństwo tępiło rodzimych mieszczan bez myśli dbania o jego cele i rozwój w znaczeniu państwowym.

Stanowisko żydów ocenia Staszic bardzo ujemnie. Pijaństwo, demoralizacja ludu wiejskiego, były dziełem żydostwa. W r. 1790 Staszic, zwiędzając Morawy, w okolicy Olomuńca uderzony był lepszym stanem chłopów morawskiego, aniżeli w Polsce, i tak pisze: „Przecież gruntu ani więcej ani lepszego nie mają, bo są poddani

i pańszczyznę robią. Również mogą być krzywdzonymi od pana, jak nasłuchałem się od ludzi. Lecz niema między nimi żydów, niema pijaństwa”.

Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem w życiu żydostwa w oświeceniu Staszica były podówczas dwa fakty: brak uświadomienia wśród wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, że żydzi stanowią żywioł nawskroś szkodliwy, który nigdy nie zżyje się z państwowością polską, o ile nie zostaną wprowadzone zasadnicze reformy i niepomierne zdobywanie rynku ekonomicznego, które w rezultacie doprowadzi do wydziedziczenia przedwzrostkiem ludności miejskiej na polu handlu, a nawet z nieruchomości miejskiej.

Djagnoza w tej chorobie społecznej postawiona wprost świetnie. Staszic zajął się zagadnieniem uczynienia z żydów lojalnych obywateli polskich. Za główną przeszkodę uważał zbyt daleko posuniętą tolerancję, mocą której żydostwo tworzyło na ziemiach polskich organizacje, zmierzające do wyodrębnienia żydostwa, a nawet do tworzenia własnych rządów, rozbijających jedność państwa. Dzięki tej tolerancji kwestja żydowska urosła do rozmiarów potwornych. Żydostwo nie powinno posiadać innych praw, aniżeli ludność polska. Kahały, odrębne szkolnictwo i t. p. przywileje powinny być bezwzględnie zniesione. Droga zniesienia odrębnego ustawodawstwa może się wytworzyć płaszczyzna, na której żydzi rozpoczną wspólną pracę ze społeczeństwem polskim w duchu państwowym. Staszic wierzy w asymilację żydów, o ile byłyby zaprowadzone potrzebne reformy. Nie należy dłużej z nimi zwlekać, gdy dawne niedołęstwo oraz naiwna wiara w możliwość zgodnego współżycia z żydami zbyt wiele nas kosztują.

Skoro żydzi staną się lojalnymi obywatelami Polski, tedy konkurencja prowadzona przez nich na polu handlu między ludnością polską, stanie się mniej szkodliwą. Miasta nie będą w tak szybkim tempie zażydzone i majątki nie będą w tej mierze, jak dotychczas, przechodziły w ręce żydowskie.

Jakby nie zważając na dawne doświadczenia, żydostwo po ostatnim rozbiórze Polski zaczęło korzystać jeszcze z większych swobód, wiodących do dalszego wyodrębniania się. Przerażony takim obrotem rzeczy, Staszic pisał: „Taka korporacja, taki lud przez zakon, zwłazek tajemniczy wyłącznie stowarzyszony z tak straszającą szybkością od lat dwudziestu ścigający się zewsząd do Królestwa Polskiego¹⁾ może łatwo w drugie lat dwadzieścia dojść do szóstej i do czwartej części ludności krajowej. W ten czas on nieoświecony, cywilizować się niechcący, zawsze równy, surowy, gruby i zacięty, wśród ludu cywilizacją złagodzonego, wśród narodu w dziejach Europy tolerancją szczególnie nacechowanego, on od dzieciństwa nietolerancją, fanatyzmem przeciw bałwochwalcom usta-

¹⁾ Po rozbiórce Polski rządy Austrii i Rosji wyrzucały ze swoich dzielnic żydów; wyrzuceni tłumnie napływali do Królestwa Kongresowego.

wicznie elektryzowany, dla swoich naczelnych pod imieniem starszyny chowając ślepe posłuszeństwo; ze swoimi związkowcami w całym świecie prowadząc piśmienne porozumienia, a w swoich rękach całą krajową gotowiznę mając, gdy za tej użyciem, pod pozorem filantropji; coraz sobie wśród nas więcej zazwolonych namnoży, gdy praw politycznych nabędzie, gdy z tej uległości, gdy z dzisiejszej wzgardy otrząśnie się, więcej odwagi, więcej już ukazującego się zachwalstwa poczuje, czyliżby nie należało w końcu lękać się odnowienia scen pod przewodnictwem

Adrejasa w Egipcie, albo pod sprawą Bargo-gueba w Syrii¹⁾).

Niestety mądre rady Staszica nie zostały w czyn wprowadzone. Obrano drogę postępowania wbrew radom Staszica, nic dziwnego, że kwestja żydowska przybrała tak bardzo niepokojący objaw.

¹⁾ Mowa o buncie żydowskim przeciwko Rzymianom i ludności chrześcijańskiej za panowania cesarza Hadrjana. Żydzi podnieśli bunt podówczas, gdy Hadrjan wyjednywał dla nich wobec Senatu Rzymskiego najrozsądniejsze swobody.

PRASA O STASZICU.

Z uznaniem należy podkreślić stanowisko prasy polskiej wszystkich nieomal odcieni w stosunku do 100-letniej rocznicy śmierci ks. Staszica. Każdego jednak rozwojowca czytającego w tem lub innem piśmie artykuły na ten temat — musi uderzyć niemile, brak podkreślenia stosunku ś. p. ks. Staszica do kwestji żydowskiej. Fakt ten jest niezwykle charakterystyczny i świadczy dobitnie o nastrojach, jakie panują w świecie naszych publicystów i literatów.

„Nic o żydach”, „nie drażnić żydów” — oto dewiza, zdobywająca sobie w Polsce w szybkim tempie wszechwładne prawo.

W stuletnią rocznicę śmierci, wielkiego męża stanu, widzimy powszechne usiłowania, by przekreślić, przemilczeć Jego stanowisko — tak obszernie i niejednokrotnie podkreślane — do kwestji żydowskiej.

„Żydzi po całej Polsce rozsypani w rządzie z swym duchem wyłączności z naszym ludem pomieszani, tylko zapługawiają cały naród, zapługawiają kraj, a zmieniając go w kraj żydowski, wystawiają w Europie na poniewierkę i wzgardę”.

— Oto jedno z tych wielu zdań, wypowiedzianych przez tego, którego prochem, złoży hołd cała Polska.

Żydzi „plugawia” nas więcej i sromotniej, niż przed stu laty. „Na poniewierkę i wzgardę w Europie” zostaliśmy już przez żydów wystawieni — i to nas jeszcze nie ocuciło należycie.

Słowami ś. p. Staszica, które brać winniśmy na wagę złota, pereł i drogich kamieni, nie przejęliśmy się i co więcej — nie kwapimy się zacząć wcielać je w czyn.

„Kamienie wołać będą” w przyszłości o pomoc na tych, którzy dla „różnych” względów, obawiali się „nieść przed narodem” prawdziwej „oświaty kaganiec”.

Niżej przytoczone cytaty z artykułów poszczególnych pism, świadczą dobitnie o uznaniu, jakie naród żywi do swego wielkiego poprzodnika. Czy ono zadowoli jednak ś. p. ks. Staszica? — tego należałoby pragnąć, ale można w to jednocześnie wątpić.

W „*Głosie Narodu*” prof. I. Chrzanowski pisze:

„Zbanalizować można wszystko, nie wyłączając nawet świętości. Myśmy w ostatnich czasach jakby umyślnie wysłali się na to, aby banalizować rocznice; a nie mamy tutaj oczywiście na myśli obchodu sto pięćdziesiątej rocznicy założenia Komisji Edukacyjnej, ale taki np. obchód, jaki się z — niemalym kosztem państwowym — odbył w Warszawie w dziesiątą rocznicę stworzenia policji polskiej.

Lecz w nadchodzącym roku przypada taka rocznica, o której zapomnieć mogłoby tylko społeczeństwo dzikie; dnia 20 stycznia upływa lat sto od śmierci Staszica. Tę rocznicę należałoby obchodzić uroczystie, zwłaszcza w szkołach — od najniższych do najwyższych. Bo przecie Staszic, to przedewszystkiem nauczyciel — nauczyciel całego narodu, którego istotą on pierwszy w Polsce pojął i wyjaśnił”.

„*Gazeta Warszawska Poranna*” w świetnym artykule wstępnym p. t. „Rok Staszicowski” omawiając konieczność uczczenia „wielkiego obywatela” — stwierdza:

„Na całej przestrzeni dziejów Polski przedrozbiorowej jest Staszic niewątpliwie najwybitniejszym myślicielem i pisarzem politycznym. Nie może się równać z nim żaden z jego poprzedników lub rówieśników. Odkrywa on w swych pismach pewne prawdy, zasadnicze, stwierdzone przez doświadczenie polityczne nie tylko polskiego, lecz i innych państw i wyrażone przez największych pisarzy politycznych Europy zachodniej...”

W 1 nr. tego samego pisma, został zamieszczony apel jednego ze znanych działaczy narodowych na terenie Kutna p. Dr. Antoniego Troczewskiego, w którym proponując stworzenie „Funduszu Ratunkowego” im. St. Staszica” pisze:

„Wierzę niezachwianie, że serdeczne, a mocne wezwanie do całego Narodu o złożenie *jednorazowej dobrowolnej daniny* dla ratowania państwa, odniesie pożądany i wspaniały ponad wszelkie spodziewanie, skutek.

„My ze swej strony w tym „uroczystym tygodniu, czy miesiącu Rzeczypospolitej Polskiej postanówmy wszyscy co najmniej o 50 proc. zmniejszyć nasze codzienne wydatki w ciągu jednego tygodnia i te 50 proc. ofiarujemy na rzecz ratowania Ojczyzny. Do dobrowolnej ofiary należy zachęcić wszystkich, od 5-letniego dziecka, do starca, od najuboższych do najbogatszych...”

Do apelu wzywamy również naszą brać rozwojową.

„*Gazeta Świąteczna*” zamieściła obszerny artykuł „O księdzu Stanisławie Staszicu” nap.

przez Kazimierza Promyka. Artykuł przeznaczony dla Czytelników ze sfer włościańskich, temi słowy zaczyna:

„Słyszeliście pewnie nieraz o pięknym Lublinie, największym mieście w całym województwie Lubelskim? Otóż gdybyście pojechali z tego miasta w stronę wschodnią i zawrócili potem na prawo, to drugiego dnia byłibyście na pięknej, czarnej, urodzajnej ziemi, którą nazywają ziemią Hrubieszowską dla tego, że w niej leży miasto powiatowe Hrubieszów, za którym niedaleko płynie rzeka Bug. Wszyscy chrześcijanie tego miasta i lud z kilku wiosek rok rocznie zbiera się w styczniu na święty Sebastjan do kościoła i modli się do Boga za duszę „ojca Staszica“, a starzy ludziska pokazują swoim dzieciom i wnukom figurę, stojącą tego dnia na katafalku, i mówią: „Patrzcie, to nasz dobrodziej!“ Już sto lat nija, jak ten dobrodziej ich umarł, a jednak wszyscy go pamiętają i kochają jak ojca,—i wiele, wiele lat jeszcze upłynie, a pewnie nikt go tam nie zapomni, bo on nie jednego, nie dwóch, ale kilka tysięcy ludzi uszczęśliwił! Ale nie w jednym Hrubieszowie usłyszałbyś, jak ludzie mówią o Staszicu“.

„Rozwój“ pismo codzienne, wychodzące od 27 lat w m. Łodzi, nazywa Staszica „najwybitniejszym myślicielem i pisarzem politycznym w dziejach porzecznych Polski“.

...„Ów mąż tak wielce zasłużony dla kraju i Narodu działał w epoce, która dla Polski była bardzo ciężką i przypominała pod wieloma względami obecne nasze położenie.

Nad Polską gromadziły się czarne chmury i widmo rozbioru cieżyło nad naszymi głowami. Dookoła nas czyhali wrogowie, upatrując stosownej chwili, by rzucić się na łup i podzielić się nim.

Tymczasem prawie, że cały Naród nie widział, zbliżającej się zagłady. Pograżył się w rozkoszach, wydawał świetne festyny, nie bacząc, że marnotrawstwem spycha Polskę do grobu.

Nieliczne tylko jednostki przeczuwały klęskę a między nimi w pierwszym rzędzie Stanisław Staszic, któremu w wielkiej części przypisać należy budzenie ducha narodowego.

Odezwa.

„W dniu 20 stycznia 1926 r. przypada setna rocznica zgonu męża niespożytej zasługi społecznej i narodowej ks. *Stanisława Staszica*. Ks. *Staszic* poświęcił niezwykle pracowity żywot swój wyłącznie dla dobra narodu i pozostawił po sobie wielki testament: w dorobku naukowym i gospodarczym, w funkcjach pełnych troski o dobro potomności i w nakazach dla rodaków.

Kładł podwaliny pod ustrój państwa na zasadach nowożytnych, podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, górnictwo, przemysł i rzemiosła.

Z planów pracy ks. *Staszica* korzystają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Najgodniejszym uczczeniem tego wielkiego męża, niewątpliwie zgodnem z Jego intencjami, będzie, gdy w wiekową rocznicę śmierci *Staszica* każdy polak rozważy czy spełnia obowiązki na nim ciążące wobec Ojczyzny i czy sprawy ogólne choć w części leżą mu tak na sercu, jak był tego

Bolesny okrzyk Staszica: „Polacy zmiłujcie się nad losem waszym! Jesteście z narodów wszystkich najubożsi, czemuż ze wszystkich najrozrzutniej żyjemy?“ — Można zastosować do nas i dzisiaj“.

Tak, niestety! Czy w sto lat, po Jego śmieci zechcemy dobrze przeczytać pozostawiony nam testament?

„Wyzwolenie“ organ ogromnie skompromitowanej partii, umieszcza dosłownie interpelację zgłoszoną w Sejmie, którą częściowo przytaczamy:

„Jako mąż stanu, pisarz i działacz społeczny Stanisław Staszic dobrze się Polsce zasłużył; tą zasługą stał się wzorem dla potomnych.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm uchwała uczcić pamięć Stanisława Staszica jako zasłużonego Polsce.

Celem ugruntowania wyrazu tej czci potomnych Sejm uchwała:

Ufundować kosztem Państwa w Warszawie Dom Ludowy imienia Staszica z domem noclegowym dla rolników drobnych, z bursą dla słuc' aczów' wyższych zakładów naukowych stolicy, synów i córek chłopskich — i z uniwersytetem ludowym“.

Wpływy bolszewickie jakie nurtują w tym obozie, widoczne są z treści powyższej interpelacji. Panowie z Wyzwolenia obrzezali ks. St. Staszicowi godność „księdza“ oraz z góry zaznaczają, że w wybudowanym domu ludowym znajdzie pomieszczenie dom noclegowy lecz tylko „dla dobrych rolników“. Piękny projekt zniekształca się w zarodku.

Zdrowego rozsądku nawet nieuprzedzony w tej partii się nie doszuka.

* * *

Przyszłość naszego narodu i państwa wymaga, aby rok Staszicowski, był zapoczątkowaniem 2-ich nowych er, a mianowicie: ery wyłączonej pracy i widomego odżydzania Polski.

Edward Zajaczek.

przykładem *Staszica*. Dał on z siebie narodowi stokroć więcej, niż za życia otrzymał.

Komitet narodowy, utworzony w stolicy Polski — w hołdzie i czci dla zasług *Staszica* — odwołuje się do całego społeczeństwa, do jego ciał reprezentacyjnych, władz, stowarzyszeń, zrzeszeń, szkół, etc., aby najlepiej w wolną od pracy niedzielę poprzedzającą rocznicę śmierci *Staszica*, a więc w dniu 17/1.1926 r. należytymi obchodami przypominały najszerszemu ogółowi o nakazach testamentu *Staszica*, a przede wszystkim o słowach jego: „pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować“.

Oby na progu drugiego stulecia od chwili, gdy przestało bić szlachetne serce tego wielkiego obywatela — duch *Staszica* przeniknął uczucia i umysły nasze i zespolił je do zgodnej i wydanej pracy dla odrodzonej i niepodległej Ojczyzny“.

Komitet Narodowy Obchodu Setnej Rocznicy Zgonu Stanisława Staszica.

Masoneria francuska prowokuje uczucia chrześcijańskie!

Francja: W Alzacji walka o szkołę religijną trwa dalej. Gmina Illkirad-Graffenstaden, ze swym wójtem, żydem Baumanem na czele, postanowiła wydać ze szkoły tamtejszej 5 sióstr zakonnych, pełniących obowiązki nauczycielskie. Skoro się o tem dowiedzieli katolicy tamtejsi, oburzyli się słusznie na takie bezprawie. Zebrali się przed domem burmistrza, dla zaprotestowania przeciw jego decyzji śpiewem: „My chcemy Boga”. Dnia 21 u. m. przy rozpoczęciu nauki, stawili się znowu przed szkołą, aby uniemożliwić objęcie jej przez siły bezwyznaniowe — i udało im się mimo policji i żandarmów. Przez cały dzień dzielnicy ojcowie rodzin strzegli sióstr i budynku szkolnego. Widząc, że inaczej nie zdobędą szkoły, zaczęli przedstawiciele rządu układy z broboszczem i siostrami. Na żądanie ojców rodzin stanęło na tem, że zachowa się osobne klasy dla katolickich dzieci, w ramach szkoły bezwyznaniowej. Lecz po odprowadzeniu sióstr do ich mieszkania, rozkazał żyd-wójt gwałtem zająć szkołę przez strażaków. Odtąd siostry zakonne po domach uczą dzieci, lub też na sali parafjalnej. Tak to rząd masońsko-żydowski szanuje najświętsze prawa swych podwładnych!!

W SPRAWIE ZAŻYDZONYCH SZKÓŁ POLSKICH KILKA UWAG.

Znaną jest rzeczą, że nasze mniejszości narodowe, a przedewszystkiem żydzi, na mocy narzuconego Polsce „Traktatu o mniejszościach” mają większe prawa i przywileje niż sami Polacy. Choćby na dowód wziąć tylko to jedno prawo, które bierze żydów pod specjalną opiekę i kuratelę, dając im możność zawsze udawania się ze skargą przeciwko Polsce do Ligi Narodów.—

To też mając grunt pod nogami czują się żydzi w Polsce coraz lepiej, a jak daleko sięgają apetyty i zamiary ich—wykazuje nam obecna sytuacja w szkolnictwie powszechnem. Nie trzeba się szeroko rozwodzić, żeby zauważyć, jak straszne anomalja dzieją się w naszym szkolnictwie polskim, a przedewszystkiem w szkolnictwie powszechnem. Żyjemy dziś pod znakiem oszczędności, jaknajdalej posuniętej, oszczędności w imię której przeprowadza się ją gdzie tylko i jak tylko się da.

Podobno jak dzienniki w ostatnich dniach doniosły w najbliższej przyszłości, ma być pozabawionych chleba i zarobku kilkuset policjantów w samym Krakowie. Redukcje mają być przeprowadzone wszędzie: na wszystkich urzędach i stanowiskach na najwyższych i na najniższych. I zrozumiałem byłoby to najzupełniej dla każdego polaka zdrowo myślącego, gdyby nie fakta, które zupełnie co innego mówią

A oto w ostatnich dniach ponaznaczały nasze władze szkolne nowe „siły” nauczycielskie, do nauczania religji żydowskiej w szkołach powszechnych. Są to żydzi, względnie żydówki o kwalifikacjach których możnaby wiele powiedzieć, choćby wziąć ich tylko wygląd zewnętrzny, nie mówiąc już o ich języku „niby” polskim, ze znajomości którego chcą się wykazać w rozmowie z naszym nauczycielstwem podczas pauz. Na roznosicieli tych zasad talmudycznych, które,

jak wiadomo naszpikowane są jadem nienawiści do wszystkich nie—żydów, a przedewszystkiem do chrześcijan. Na tych to nowych „światowców” w szkole polskiej powszechnej płacić musi dziś w tych czasach największej oszczędności—Państwo Polskie. Dziś kiedy to nauczycielstwo np. w Małopolsce w większej części nie otrzymało na pierwszego listopada i tak swych bardzo skromnych pensji—dziś w budżecie szkolnym przybywa nowa pozycja, nowa rubryka wydatku wynoszącego setki tysięcy złotych na „nauczycieli”—talmudystów.

W Lublinie na Czwartku jest szkoła powszechna t. zw. „wzorowa”, to znaczy urządzona wedle najnowszych wymagań i zasad pedagogicznych, higienicznych i t. p. Do szkoły sprowadzono najlepsze siły i z największemi kwalifikacjami nauczycieli. I w jakich to warunkach powstaje rozwija się i istnieć ma ta szkoła w naszym staropolskim grodzie?

Oto przy 30 czy może nawet 40% dzieci żydowskich. Nadmienić tu trzeba, że w młodszych klasach 1 czy 2 muszą być żydziaki, którzy nigdy w życiu nie byli w szkole polskiej, że nie tylko jednego zdania, ale i słowa czysto po polsku wymówić poprawnie nie mogą, czy nie umieją. Nie wiem czy szkoła taka stanie na wysokości swojego zadania i czy wogóle może być mowa choćby tylko o przejściu i przerobieniu całkowitego programu przewidzianego przez Min. Oświaty.

Nasuują się tu w takiej szkole zażydzonej poważne trudności. Wiadomem jest, że podręczniki szkolne używane w szkołach powszechnych, jak książki do nauki czytania, pisania są napisane przez autora dla dzieci chrześcijańskich i zawierają wyjątki z historii naszej, czy opowiadania—czy wiersze o treści czysto religijnej. Pro-

Szanownych Prenumeratorów prosimy bardzo o wpłacenie prenumeraty na rok 1926. Prenumeratorom, którzy uiścili całoroczną przedpłatę na rok bieżący składamy serdeczne podziękowanie.

ADMINISTRACJA.

sze sobie wyobrazić nauczyciela albo nauczycielkę wykładającą lub przesłuchującą dzieci z takiego opowiadania w klasie, w której połowa czy też większa część jest żydów.

Przecież jest wprost niemożliwą rzeczą wyjaśniać, czy zadawać takie ustępy choćby do czytania, jak np. Matka Boska Siewna, Noc Bożego Narodzenia, Gromniczna, w Palmową niedzielę, Jasna Góra i t. p. (zobacz Pierwsze czytania cz. II). Przedstawmy sobie tak samo nauczyciela prowadzącego lekcje śpiewu, na którym w okresie Bożego Narodzenia zalecane jest zaznajamianie młodzieży szkolnej z kolendami. — Proszę sobie wyobrazić dziecko żydowskie śpiewające kolendę polską. Czy nie dochodzimy dziś w tej Polsce Wolnej, niezależnej, odrodzonej do poniżania i hańbienia naszych uczuć, świętości i tradycji religijnych.

Na zakończenie tych kilku uwag luźnych, związanych ze szkolnictwem naszym powszechnym należy podkreślić tu jeszcze jeden niezmiar-

nie przykry szczegół może stokroć gorszy i boleśniejszy.

Hygiena wprowadzona i przestrzegana coraz bardziej w szkołach wykazała, że najwięcej do życzenia pozostawiają pod względem elementarnych zasad i wymagań higienicznych, dzieci żydowskie. Brud i robactwo roznoszone przez uczniów-żydów po szkołach polskich, czy nie jest najlepszym źródłem wszelkich chorób zaraźliwych, jak szkarlatyny, tyfusu, odry i t. p. Nie jest to bynajmniej jakieś gołosłowne i z palca wysane twierdzenie. Przecież w jednej ze szkół powszechnych w Lublinie stwierdzono, że w klasie na ogólną liczbę 39 uczniów znalazło się aż 28 żydów, a w tej liczbie około 20 było zawszonych.

Czyż wobec tych faktów może być kwestja zażydzonych szkół powszechnych kwestją obojętną dla naszego społeczeństwa, i dla naszych wyższych władz szkolnych—myślę że i tu wartoby pomyśleć o „*numerus clausus*“.

„*Rozwojowiec*“.

WIADOMOŚCI Z CAŁEJ POLSKI.

Warta pow. Sieradzki.

Jak wyglądają koncesje żydowskie?

Że przysłowie „wolno w Polsce jak kto chce“ narzucono nam czarną sugestywną siłą żydowską, która przynębia i zatracca nasz autorytet narodowy, przez swoje bezczelne kłamstwa, — przyczem żydzi dobrze na tem wychodzą, niechaj posłuży fakt — niżej opisany. Od dłuższego czasu w Warcie pow. Sieradzkiego posiada koncesję na detaliczny handel win i wódek żyd Blum, który literalnie nie posiada żadnych danych dotyczących rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 XII. 24 r. (Dz. U. R. P. N. 114 poz. 1082). Ciekawszem jest w jaki sposób i z jakich względów wspomniana koncesja dostała się żydowi Blumowi?—motywno do otrzymania koncesji był taki, że jakoby brat E. R. Samson — obecnie Blumowej miał zginąć na wojnie, jest jak zwykle bezczelnem i wyrafinowanym kłamstwem żydowskiem, ponieważ tenże zmarł w szpitalu W. P. w Radomiu dn. 22 września 1922 r. w 57 pułku piechoty na dezynterje.

Cała ta gmatwanina żydowska nie mogła ująć bez uwagi miejscowego społeczeństwa, gdyż pomimo że Estera Rywka Samson kilka miesięcy temu wyszła za mąż za żyda Bluma z osady Dobrej to jednak, że koncesja do dziś dnia figuruje na nazwisko E. R. Samson która również nie jest uprzywilejowaną osobą w myśl rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 27. XII. 24 r. co stwierdzono dokumentalnie a najcharakterystyczniejsze tu jest to, że do wspomnianego interesu należy Chereke Samson, właściciel składu piwa przy ul. Dobiejskiej Nr. 39, przy którym prowadzi potajemny handel wódką i to już od kilku lat.

Sprawa ta zakrawa na wielki skandal wskutek zgorznej opinii publicznej, nadużywania władzy państwowej i okradania skarbu na wielutysięczne sumy przez żydów, lecz gorsza jest władze skarbowe akcyz i monopolu państwowych w Sieradzu podobne nadużycia tolerują mimo to, że swojego czasu w sprawie nadużyć żydowskich donosił jeden z zainteresowanych obywateli wareckich, przyczem jako dowód rzeczowy złożył kilka butelek wódki kupionej w potajemnym składzie przy ul. Dobiejskiej Nr. 39.

Jakkolwiek sprawa ta była poruszana, że w Warcie żydzi robią dobre interesy dla siebie a ze szkodą dla Skarbu Polskiego, to jednakże do tej pory bezkarnie swój proceder uprawiają.

Jak długo ta swawola żydowska będzie jeszcze trwała niewiemy, w każdym razie radzimy ażeby Urząd

Akcyzowy w Sieradzu sprawą powyższą się zainteresował, i położył kres tym nadużyciom żydowskim w Warcie.

Mieszkańcy Warty.

B. Witkowski,

Instruktor Oddziału T-wa „Rozwój“.

Słupca, woj. Łódzkie.

Że pan burmistrz Parys pragnie skruszyć fundament tak mozolnie założony pod gmach poświęcony unarodowieniu życia polskiego, że podkopuje egzystencję znienawidzonego przez niego Towarzystwa „Rozwój“, mieliśmy dowód, gdy używając swej burmistrzowskiej powagi, starał się energicznie przeciwstawić propagandzie życia narodowego na co mamy pisemne dowody. Z całą stanowczością stwierdzić możemy, że Towarzystwo „Rozwój“ w Słupcy byłoby się pomyślniej rozwijało, gdyby nie brak odpowiedniego pomieszczenia, gdzieby można organizować miesięczne ogólne zebrania członków. Sala w gmachu Przytułku Starców i Kalek jedynie odpowiadająca temu zadaniu, została zamknięta jedynie ze względu na niebezpieczeństwo publiczne.

Zdawałoby się, że wszystko w porządku. Niepodobna krytykować zarządzeń władz mających na celu dobro ogólne.

Tymczasem w onej sali tak szczelnie zamkniętej dla „Rozwoju“, co pewien czas, za zezwoleniem, a raczej z inicjatywy p. burmistrza (p. burmistrz bowiem plenarnych zebrań, na których Komitet ma prawo decydować, — nie uznaje). Odbywały się przyjęcia i zabawy: jakko Wielkanocne, imieniny jego osoby, opłatek, choinka. Patrzyliśmy na to przez szpary łudząc się nadzieją odpowiedniego zabezpieczenia sali, zdziwieni, że jednak ewentualność grożąca życiu ludzkiemu była tak indyferentnie traktowana.

Tu jednak musimy nadmienić, że o ile zwracano się do starostwa z prośbą o pozwolenie wynajęcia sali w Przytułku, spotykano się z kategoryczną odmową. A więc wobec powtarzających się wypadków używania sali do rozrywek, stwierdzić musimy samowolę p. burmistrza.

Noc sylwestrowa była punktem kulminacyjnym arbitralności głowy miasta. Wyprawiano w sali Przytułku Starców i Kalek bal en gros — z hołupcami, przytupywaniem pod wpływem alkoholu, z grzotem fanfar na trąbach i fagotach — na górze, — i ze złoręczaniem starców i kalek, wytrąconych z objęć Morfeusza — na dole.

Niemniej Towarzystwo „Rozwój“, licząc niespełna stu spokojnych i trzeźwych członków, jest pozbawione miejsca zebrań.

Już niejednokrotnie występowaliśmy przeciwko filozoficznemu zakusom p. burmistrza, pan burmistrz jednak patrząc przez pryzmat miłości bliźniego (a może ateizmu), ignorując nasze głosy — milczy, kierując się widocznie filozoficznym orzeczeniem, że milczenie — złoto. Otóż zapewniamy p. burmistrza, że cielec ulany z tegoż metalu, któremu się żydzi — pomimo jego milczenia — kłaniają do tej chwili, jest tem dziś, czem był przed wiekami.

W konkluzji musimy zaznaczyć, że pan burmistrz przekracza swoje atrybucje: przedewszystkiem nie spełniając rozporządzeń starostwa do czego jest obowiązany, a następnie dając do publicznego użytku salę zakwestjonowaną ze względów policyjno-budowlanych.

Nemo.

(Przypisek Redakcji). Po napisaniu korespondencji dochodzą nas szczegóły o odbytem „balu” w Przytułku Starców i Kalek o „powinszowaniach” noworocznych w dniu następnym, jakie sobie wspólnie w tejże sali składała municypalność miasta Słupcy. Po otrzymaniu bliższych informacji, nieomieszkamy podzielić się nimi z czytelnikami „Rozwoju”.

Lublin.

Dn. 6/XII.1925 r. do członków T-wa „Rozwój” zabranych dość licznie w sali tegoż T-wa w Lublinie zaproszony p. Redaktor E. Zajaczek wypowiedział wielce interesujący odczyt o niebezpieczeństwie żydowskim w Polsce.

Na wstępie zaznaczył Szanowny Prelegent, że zagadnienie to jest niezmiernie ważne dla Polski. Zdawały sobie dobrze sprawę z tego niebezpieczeństwa i inne kraje, jak np. Włosi, którzy dzięki tylko Mussolinemu potrafiły w ostatnich dopiero latach swoją ojczyznę wyswobodzić od wpływów żydowskich. Jeżeli dzieje się to we Włoszech, gdzie żydów jest tak znikomy procent, to cóż dopiero powiedzieć o naszej ojczyźnie, gdzie zamieszkuje żydów tak wiele.

Następnie w bardzo jasny sposób motywując swoje wywody pewnymi danymi wykazał prelegent, że żydostwo przedewszystkiem chce dziś zarazić swoimi wpływami nasze życie polityczne, religijne i umysłowe. Wszyscy zebrani członkowie wysłuchali odczytu z wielką uwagą i skupieniem. Samo przeprowadzenie myśli w odczycie było jasne, zrozumiałe i logiczne. Mówca nagrodzony był głośnieimi oklaskami.

Przed rozejściem się z odczytu poproszono p. Redaktora, by zechciał łaskawie znów w styczniu przybyć do Lublina z nowym odczytem na który chętnie wszyscy członkowie T-wa się stawiają.

Po skończonym odczycie krótko zastanawiano się jeszcze nad dalszą pracą rozwojową na terenie naszego miasta i okręgu.

Zaznaczyć należy, że p. Zajaczek wygłosił w dniu 8.XI. r. b. dwa odczyty w Lublinie, a mianowicie po sumie do włościan i o godz. 9-ej do członków T-wa.

Komunikaty.

„Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w Polsce” posiada dużą dobrze utrzymaną salę o siedmiu oknach i wymiarach 6 × 20, 50 mtr., nadającą się na urządzenie wieców, odczytów, uroczystych obchodów, zebrań sprawozdawczych, imprez, zabaw tanecznych i t. d.

W razie potrzeby do sali przydzielane są 3 mniejsze sale.

Oferowana sala w zupełności dostosowana jest do powyższych wymagań: posiada 250 miejsc siedzących, estradę, stół przydyjalny, szatnię, etc.

Informacji o warunkach wynajmu udziela Sekretarjat T-wa „Rozwój” (tel. 13 14 godz. 8.30 rano do 4 pp.).

Instytucje społeczne proszone są o podanie powyższego do wiadomości swoich członków.

KRONIKA.

Walny zjazd delegatów T-wa „Rozwój” odbędzie się w Warszawie dnia 31 stycznia 1926 r. Biorąc pod uwagę ważność spraw, które zjazd musi zdecydować, pożądaną jest obecność delegatów wszystkich oddziałów, komitetów organizacyjnych i mężów zaufania.

HANS HERZL PRZESTAŁ BYĆ KATOLIKIEM.

Hans Herzl upoważnił Żydowską Agencję Telegraficzną do zakomunikowania prasie następującego oświadczenia: „Nie uznaje się już więcej członkiem kościoła katolickiego”.

ŚMIERTELNY CIOS.

Żydzi, a za nimi wszystko, co się mianuje „postępem” pieni się na wspomnienie o rasie. Niepodobna wzdług nich ustalić obiektywnych cech rasy, a więc rasy niema, są tylko ludzie jednakowi, a jeżeli mają rozmaite właściwości charakteru, to temu winne są okoliczności. Skłonność do oszustw, handlu dawniej niewolnikami, dziś żywym towarem wynika np. u żydów z prześladowań, jakim podlegali.

Wygodna ta dla wszelkich międzynarodówek teoria otrzymała obecnie śmiertelny cios z ręki brata. Bolszewicka agencja „Rosta” ogłasza, że dr. Manojłow w Moskwie, prowadzący badania właściwości krwi ludzkiej, znalazł w niej cechy stałe, charakterystyczne dla rozmaitych narodowości. Po opracowaniu swej metody z 202 wypadków oznaczył prawdziwie narodowość w 187; krew w 15 wypadkach, która nie dała wyraźnego rezultatu, pochodziła od mieszańców.

Według dr. Manojłowa procesy utleniania odbywają się w krwi żydowskiej 2 — 3 razy szybciej, niż w rosyjskiej. Mamy więc wyjaśnienie gwałtu.

Książki nadesłane:

„Stanisław Staszic a kwestja żydowska” nap. Ks. Józef Kruszyński. Lublin 1926. Wydawnictwo Lubelskiego Komitetu Obchodu Setnej Rocznicy Zgonu Ks. St. Staszica. Cena 2 zł. Do nabycia w T-wie „Rozwój” Warszawa. ul. Żórawia 2.

Niestrudzony działacz i jeden z najplodniejszych pisarzy na polu żydoznawstwa Ks. Rektor J. Kruszyński, powiększył naszą szczerą literaturę żydoznawczą o nową i cenną pracę p. t. „Stanisław Staszic a kwestja żydowska”. W setną rocznicę zgonu tego wielkiego męża stanu i w dobie wznowienia prądów ugodowych z żydostwem, praca powyższa ma wyjątkową wartość. Należałoby sobie życzyć, by spuściznę Staszica, jaką są jego prace określające stosunek do uregulowania sprawy żydowskiej — dobrze społeczeństwo przestudjowało i wyciągnęło z niej wnioski na dobę obecną i najbliższą przyszłość. Całość pracy, składa się z następujących działów: 1. Wiadomości biograficzne, 2. Kwestja żydowska w Polsce w epoce Staszica o żydach: I. Żydzi, II. O przyczynach szkodliwości żydów i środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznymi stali.

Zmiarkowanie teraźniejszej żydów powszechności w całym kraju. Przysobienie żydów do wniknięcia w społeczność cywilną. Żydów już usposobionych przeprowadzenie do cywilnego towarzystwa. Uwagi nad przypuszczeniem żydów do nabywania właściwości ziemskich. Spodziewamy się, że pierwszy nakład, tej niepośledniej wartości pracy, rozejdzie się w krótkim czasie, zwłaszcza w szerokich kręgach naszej inteligencji i Wiel. Duchowieństwa. Ci, którym w udziale przypadło czołowe stanowisko w akcji odżydzeniowej kraju, winni obowiązkowo gruntownie zapoznać się z poglądami na sprawę żydowską — mężów tego rodzaju co Ks. St. Staszic. Autorowi za napisanie tej pracy a Komitetowi za wydanie wyrażamy wdzięczność.

Edward Z.

Odpowiedzi Redakcji.

Oddziałom w Kutnie, Warcie, Żychlinie i innym, najserdeczniej dziękujemy, za nadesłane życzenia noworoczne.

T. Gawlikowski, Kielce. Dział, o który Sz. Panu echodzi, postaramy się zamieścić w najbliższym czasie.

Ks. J. K. z O. Firmę, o której pisaliśmy swego czasu w „Rozwoju”, prosimy popierać. Bliższych wyjaśnień ze zrozumiałych względów nie dajemy.

Dr. T. w K. Za łaskawą współpracę, najserdeczniej dziękujemy. Wytrwałość w pracy przyrzekamy.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM T-WA „ROZWÓJ”?

CZŁONKOM T-WA „ROZWÓJ” I PRE-NUMERATOROM NASZEGO PISMA

polecamy „Najnowszą Czytelnię” zaopatrzoną we wszystkie nowości w pięciu językach. Warszawa, Marszałkowska 81a.

100 UWAGA! ROZWOJOWCOM USTĘPSTWA.

WARUNKI NALEŻENIA DO T-WA „ROZWÓJ”.

Członkowie czynni płacą: wpisowe (jednorazowe) 1 zł., składkę miesięczną 50 groszy, roczną 6 zł.

Członkowie wspierający płacą: wpisowe (jednorazowe) 10 zł., składkę miesięczną 2 zł., roczną 24 zł. Zapisy na członków przyjmuje: Biuro T-wa „Rozwój” Warszawa, ul. Żórawia 2, od godz. 8.30 do 15.30, ewentualnie prosimy gotówkę przekazywać blankietem P. K. O. № 1412.

Mechaniczna szlifiernia szkła

Wytwórnia luster oraz Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich i Sprzedaż szyb

JAN CANDRYK

Łódź, ul. Piotrkowska 255.

Nowość!

Wielki wybór lusterek galanteryjnych: owalnych, czworokątnych, w ramach i na deszczkach dębowych oraz lusterka ręczne najrozmaitszych fasonów.

Na zamówienie większych ilości udzielam 2-miesięcznego kredytu.

CZYTAJCIE i PRENUMERUJCIE

największy tygodnik
Kresów Wschodnich

„KRESY”

wychodzący od lat 2
w Kowlu, na Wołyniu

Kresy są tygodnikiem bezpartyjnym i stoją na gruncie czysto chrześcijańsko narodowym. **Kresy** bronią sprawę polskiej na Wołyniu i informują detalicznie czytelników o stanie parcelacyjnym na Kresach. **Kresy** dopomagają każdemu do sprzedania lub kupna majątku na Kresach Wschodnich, albowiem myślą przewodnią ich jest sprowadzać na Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej osadników rdzennie polskich, aby tem samem ziemie te spolonizować. **Kresy** prowadzone pod redakcją Adama Grot Czekalskiego, dają czytelnikowi pełny obraz stosunków na polskich rubieżach wschodnich. **Kresy** są jedynym pismem kresowem, które ogłaszającemu zapewnia skutek dodatni, bo rozchodzą się one po całym Wołyniu. **Kresy** mają w swych rejestrach kilka majątków mających się parcelować. **Kresy** udzielają swoim prenumeratorom szczegółowych informacji, co do warunków kupna ziemi na kresach wschodnich i warunków osiedlenia.

Kresy kosztują kwartalnie zł. 3,50. Prenumeratę wpłacać należy na konto P.K.O. 80642.

Kresy kupić można w każdym kiosku „Ruchu” na stacji.

Adres Redakcji i Admin.: KOWEL, ul. WARSZAWSKA 16.

ADRES REDAKCJI:

Warszawa, ul. Żórawia Nr. 2, I-sze piętro.

Telefon Redakcji № 13-14.

Godziny urzędowe Redakcji:

od 9-tej do 15-tej wiecz. — codziennie

Godziny urzędowe Administracji:

od 9-ej do 17-tej — codziennie.

Konto czekowe P. K. O. № 1245.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATA:

Kwartalnie 2 zł. 50 groszy

Półrocznie 5 zł.

Rocznie 10 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Rozmiar miejsce	1/16	1/8	1/4	1/2	1/1
I w tekście	20	30	55	100	200
str. okładki	—	—	40	75	—
IV „ ”	12	20	35	65	120
II i III „ ”	7	12	22	40	75

Redaktor: **Edward Jan ZAJĄCZEK**

Wydawca: T-wo „ROZWÓJ”

Drukarnia Akademicka, Warszawa, Al. 3-go Maja Nr. 9. Tel. 510-08.